

Sygn. akt II K 86/15

1 Ds. 119/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2015r.

Sąd Rejonowy w Lwówku Śląskim II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący **SSR Justyna Krzysztofik - Skrzydłowska**

Protokolant Karolina Birulo

Przy udziale Prokuratora – D. R.

po rozpoznaniu w dniach: 04.02.2015r., 05.03.2015r. i 29.04.2015r.

sprawy **I. S.**

urodz. (...) w L.

syna Z. i G. z d. T.

oskarżonego o to, że:

w dniu 11 stycznia 2013 roku na trasie L. – G. woj. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że prowadząc autobus do przewozu osób marki M. (...) o nr rej. (...) na drodze publicznej nie zachował należytej ostrożności poprzez niedostosowanie prędkości do istniejących warunków atmosferycznych wskutek przyjęcia nieprawidłowej taktyki najechał na przydrożny konar drzewa powodując w ten sposób nieumyślnie wypadek w wyniku czego pasażer wymienionego pojazdu R. K. odniósł obrażenia ciała w postaci złamania trzonu L1, które to obrażenia spowodowały u wymienionego naruszenie czynności narządu ruchu trwające dłużej niż 7 dni

tj. o czyn z art. 177 § 1 kk

I. na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk i art. 67 § 1 kk postępowanie karne wobec oskarżonego I. S. warunkowo umarza na okres 2 (dwóch) lat próby;

II. na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 629 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 629,55 złotych i na podstawie art. 7 Ustawy z dnia 23.06.1973 r o opłatach w sprawach karnych wymierza mu opłatę w kwocie 60 złotych.

Sygn. akt II K 86/15

UZASADNIENIE

SĄD REJONOWY USTALIŁ NASTĘPUJĄCY STAN FAKTYCZNY:

W dniu 11 stycznia 2013r. I. S., zatrudniony na stanowisku kierowcy w Przedsiębiorstwie (...) sp. z o.o. w L., wykonywał kurs autobusem do przewozu osób marki M. (...) o nr rej. (...) relacji W. – L.. Pojazdem podróżował w szczególności T. Ł. zajmujący siedzenie z tyłu oraz R. K.. Panowały wówczas trudne warunki drogowe wobec zalegającej warstwy śniegu. Kierowca I. S. pokonując trasę na odcinku L.- G. na drodze publicznej nie zachował należytej ostrożności i naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Poprzez niedostosowanie prędkości do istniejących warunków atmosferycznych wskutek przyjęcia nieprawidłowej taktyki najechał na przydrożny konar

drzewa. Wówczas pasażer R. K. wskutek uderzenia poczuł ból w okolicach głowy oraz kręgosłupa. Kierowca po krótkim postoju, w tym sprawdzeniu uszkodzeń w pojeździe, ruszył w dalszą drogę.

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego I. S. – k. 60-61, 83-84, 132 verte-133, zeznania świadka R. K. –k. 18-19,39-40, częściowo –k. 156 v,- 157, 158v., zeznania świadka S. K. – k. 48-49, 157v.-158, częściowo zeznania świadka T. Ł. –k. 93,133 v.- 134, dokumentacja fotograficzna – k. 30-31, 145-155)

I. S. po zakończonym kursie poinformował pracodawcę W. B. o zaistniałym zdarzeniu drogowym, wypełnił oświadczenie oraz kartę drogową na okoliczność przyczyn uszkodzenia pojazdu nie wiedząc wówczas o obrażeniach doznanych przez R. K.. Autobus został odstawiony do warsztatu.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego I. S. – k. 60-61, 83-84, 132 verte-133, zeznania świadka W. B.-k. 29, 134-134 v., dokumentacja fotograficzna – k. 30-31, kserokopia karty drogowej i oświadczenia-k. 165,166, dokumentacja dotycząca naprawy pojazdu-k. 32-34)

R. K. po przyjeździe do L. powrócił do miejsca zamieszkania, gdzie ojcu S. K. powiedział o zdarzeniu drogowym. Wobec odczuwanego bólu głowy i pleców udał się wraz z ojcem następnego dnia do (...) Sp. z o.o., a w późniejszym czasie pozostawał pod opieką medyczną ortopedy – traumatologa. W wyniku zdarzenia drogowego doznał obrażenia w postaci złamania trzonu L1, które spowodowało naruszenie czynności narządu ciała trwające dłużej niż 7 dni.

(dowód: zeznania świadka R. K. –k. 18-19,39-40, 156 v.- 157, 158v., zeznania świadka S. K. – k. 48-49, 157v.-158, zaświadczenie o stanie zdrowia-k. 6, karta porady ambulatoryjnej- k. 7, historia choroby-k. 8, opinia sądowno-lekarska-k. 51)

R. K. po zakończonym leczeniu i zgromadzeniu dokumentacji medycznej, poinformował Przedsiębiorstwo (...) w L. o doznanych wskutek zdarzenia drogowego obrażeniach, a następnie w dacie 14 lutego 2014r. złożył w Prokuraturze Rejonowej w Lubaniu zawiadomienie o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Ponadto uzyskał od (...) S.A. odszkodowanie w łącznej kwocie 7.000 zł.

(dowód: zeznania świadka R. K. –k. 18-19,39-40, 156 v,- 157, 158v., zeznania świadka S. K. – k. 48-49, 157v.-158, zeznania świadka W. B.-k. 29, 134-134v., kserokopia korespondencji-k. 3-5, 41-42, 46-47)

R. K. liczący 61 lat jest niepełnosprawny umysłowo, niesamodzielny i niezaradny życiowo. Nawiązuje poprawny kontakt słowno-emocjonalny bez treści wytwórczych oraz innych uchwytnych zaburzeń psychopatologicznych. Ma obniżoną sprawność funkcji zapamiętywania, przypomnienia i odtwarzania oraz prawidłowego umiejscowienia zdarzeń w czasie. Potrafi jednak prawidłowo testować rzeczywistość, spostrzegać i nazywać obiekty oraz prawidłowo odtwarzać własne spostrzeżenia nie posługując się kłamstwem ani wiadomościami zasugerowanymi. Sposób opisywania sytuacji jest adekwatny do jego możliwości w zakresie spostrzegania i odtwarzania przebiegu zdarzeń.

(dowód: zeznania świadka S. K.-k. 48-49, 157v. – 158, orzeczenie lekarskie -k. 20, opinia sądowno – psychologiczna -k. 21-23)

I. S. ma obecnie 60 lat. Z tytułu zatrudnienia w charakterze kierowcy zarabia miesięcznie 1700 zł netto. Jest żonaty, ojcem dwojga pełnoletnich, samodzielnych finansowo dzieci. Nie posiada żadnych osób na utrzymaniu.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego I. S. – k. 60, 132)

I. S. w miejscu zatrudnienia posiada dobrą opinię i dotąd nie był karany sądownie.

(dowód: zeznania świadka W. B. –k. 134-134v., opinia o pracowniku-k. 131, karta karna-k. 170)

Na etapie postępowania przygotowawczego w toku pierwszych wyjaśnień I. S. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wskazując na okoliczności i przyczyny zaistnienia zdarzenia drogowego argumentował, że pytał pasażerów o ewentualne obrażenia, lecz nikt się nie skarżył. Wyraził żal oraz wnioskował o warunkowe umorzenie postępowania

karnego. W trakcie drugiego przesłuchania nie podtrzymał wyjaśnień wcześniejszych stwierdzając, że nie są one zgodne z prawdą, a dalej argumentował, że w dniu zdarzenia, jechał z prędkością 30 km/h z uwagi na warunki atmosferyczne, zachował należytą ostrożność, zaś nikt z pasażerów nie zgłaszał, aby doznał obrażeń.

Na etapie postępowania jurysdykcyjnego oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w trakcie gołoledzi i wolnej jazdy, w wyniku zsunięcia się pojazdu na pobocze wjechał w pryzmę śniegu, pod którą znajdował się konar drzewa, wskutek czego oberwaniu uległo poszycie schodów środkowych drzwi. Zgłosił zajście w miejscu pracy, a żaden z pasażerów pomimo pytań nie zgłosił jakichkolwiek dolegliwości. Autobus został naprawiony w zakładzie pracy, a o roszczeniach R. K. dowiedział się po upływie 7 miesięcy.

SĄD ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Nie podzielił Sąd argumentów obrony, jakoby brak było po stronie I. S. podstaw do przypisania zarzucanego mu czynu. Zasadniczo zaistnieniu samego zdarzenia drogowego oskarżony nie przeczył i okoliczność ta znajduje udokumentowanie, ponad wyjaśnienia i zeznania pasażerów Ł. i K., w dokumentacji fotograficznej oraz pismach wypełnionych przez oskarżonego u pracodawcy tuż po zdarzeniu.

W części natomiast decydującej o zaistnieniu przestępstwa wypadku drogowego w odniesieniu do doznanych obrażeń ciała wątpliwościom oskarżonego, jakoby takie mogły wystąpić kategorycznie przeczą zeznania samego pokrzywdzonego.

Nie znalazł Sąd obiektywnych powodów, dla których należałoby podważać prawdomówność pokrzywdzonego R. K.. Dostrzeżone zostały po stronie wskazanego świadka problemy dotyczące zbornego, szczegółowego i całościowego przedstawienia zdarzenia, a także określenia jego czasu i miejsca. Rozbieżności te istotnie są zauważalne przy ocenie każdorazowo składanych zeznań. Okoliczności te nie wynikają jednak z kłamliwości, próby konfabulacji, lecz zaburzeń psychopatologicznych - obniżonej sprawności funkcji zapamiętywania, przypominania i odtwarzania oraz prawidłowego umiejscowienia zdarzeń w czasie.

Wnioski o powyższej treści zawarł w pisemnej opinii biegły sądowy psycholog kliniczny R. S. i wnioski opinii w toku postępowania nie były w ogóle podważane przez strony. Z udziałem wskazanego biegłego odbyło się przesłuchanie pokrzywdzonego na etapie postępowania przygotowawczego, treść wówczas złożonych zeznań nie odbiega w istotny sposób od relacji złożonej następnie przed Sądem. Wówczas dostrzeżone już niepełne wypowiedzi wskazywały na niepełnosprawność umysłową, niezaradność życiową, ale i jednocześnie w zeznaniach brak kłamstwa czy przedstawiania relacji zasugerowanych wiadomościami. Zeznania R. K. stanowią wierne odtworzenie własnych spostrzeżeń. Nie dopatruje się Sąd innych powodów, dla których treść zeznań pokrzywdzonego ma takie, a nie inne zabarwienie. Na domiar tego świadek relacjonuje zaistnienie zdarzenia drogowego, które istotnie nastąpiło. W tym przedmiocie występuje pełna zbieżność w materiale dowodowym.

Świadek R. K. wskazuje na obrażenia, których rzeczywiście doznał. Zeznaje na okoliczność ich spostrzeżenia również ojciec pokrzywdzonego S. K.. Pokrzywdzony wraz z ojcem niezwłocznie po powrocie z podróży skorzystał z pomocy medycznej, a zgromadzona wskutek tego dokumentacja dostarcza dalszych dowodów istotnych w sprawie. Sporządzona dzień po zdarzeniu karta porady udzielonej w (...) Centrum Medycznym w L., odnosi się do stwierdzonego w wywiadzie udziału w wypadku samochodowym, wskazuje na uraz grzbietu i okolicy ciemieniowej oraz ból pleców. Dalsza historia choroby nawiązuje do tych właśnie obrażeń. Dalej, w sporządzonej dla potrzeb przedmiotowego postępowania opinii sądowo-lekarskiej biegły z zakresu chirurgii ogólnej odnosząc się do zmiany urazowej w postaci złamania trzonu L1 uznał powyższy uraz za powodujący rozstrój zdrowia organizmu na okres powyżej 7 dni, a przy tym biegły wyraził przeświadczenie, że uraz ten istotnie mógł powstać w okolicznościach kolizji drogowej.

S. K. wskazał na relację przedstawioną przez syna na gorąco po powrocie do domu, a dalej podjęte kroki prawne celem wyegzekwowania odszkodowania oraz okoliczności złożenia zawiadomienia o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Jasno i precyzyjnie wskazał także na przyczyny późnego złożenia zawiadomienia, a wynikające z

chęci zgromadzenia wszelkiej dokumentacji medycznej. Przedstawia swą wersję w sposób logiczny i zborny, a nadto korespondujący z treścią zeznań pokrzywdzonego.

Reasumując, oceniane na kanwie zeznań S. K. i dokumentacji medycznej zeznania pokrzywdzonego dają na tyle pełny obraz zaistniałego zdarzenia, że stanowiły podstawę poczynienia pozytywnych ustaleń faktycznych. Sąd zeznaniom pokrzywdzonego odnośnie okoliczności doznania obrażeń i S. K. dał wiarę w całości.

Sposób powstania urazu głowy roztrząsany przez obronę nie został wykazany, w szczególności wskutek niepełnosprawności umysłowej pokrzywdzonego, lecz podkreślić należy, iż nie ustalenie sposobu powstania obrażenia (miejsca, o które pokrzywdzony uderzył) nie oznacza, że samo obrażenie w trakcie kursu odbywanego autobusem nie powstało. Zachowanie pojazdu na drodze, który zahaczył o ukryty pod śniegiem konar drzewa mogło spowodować różne zachowanie podróżujących, choćby w zależności od miejsca, jakie w pojeździe zajmowali, przyjętej wówczas postawy.

Poruszający się wtedy autobusem T. Ł. wprowadzając zeznaje, że poza odczuciem, iż w pojeździe „coś się urwało” i uderzeniem nie obserwował, aby pojazd podskoczył (jak podaje pokrzywdzony). Ostrożnie ocenić należało jednak deklaracje tego świadka, że zobaczyłby gdyby ktoś uderzył głową o sufit, skoro świadek w trasie nie spodziewając się przecież zdarzenia drogowego nie musiał bacznie obserwować każdego z siedzących przed nim pasażerów. Ponadto świadek ten został zawnioskowany do przesłuchania przez oskarżonego nie na wstępnym etapie sprawy, kiedy to nastąpiło pierwsze przesłuchanie, lecz w trakcie przesłuchania drugiego po uprzedniej, jak wynika z zeznań samego świadka, rozmowie z oskarżonym odnośnie okoliczności zdarzenia i toczącego się postępowania. Zdaniem Sądu zeznania T. Ł. są tendencyjne, toteż Sąd przydał im ograniczoną moc dowodową i nie dał wiary zaprzeczeniom dotyczącym wszelkiego rodzaju zachowaniom pojazdu po najechaniu na przeszkodę mogącą skutkować doznaniem obrażeń choćby przez jednego z pasażerów.

Opisywane przez świadka Ł. zainteresowanie oskarżonego bezpośrednio po zdarzeniu stanem podróżujących samo w sobie już wskazywać może na zachowanie pojazdu mogące skutkować pogorszeniem zdrowia i samopoczucia osób w nim jadących, a przy tym jeśliby nawet przyjąć że było to gest kierowcy rzeczywiście zaniepokojonego ewentualnie mogącymi powstać skutkami u podróżujących z daleko posuniętej ostrożności, to pytanie o stan, bądź brak takiego pytania nie ma znaczenia dla ustalenia podstaw odpowiedzialności za zarzucane oskarżonemu przestępstwo, skoro pokrzywdzony rzeczywiście obrażeń doznał.

Pomocniczy charakter dowodowy zyskały zeznania W. B. nie będącego świadkiem naocznym, ale pracodawcą oskarżonego wskazującym na spostrzeżone i udokumentowane uszkodzenia autobusu, dalej procedurę związaną ze zgłoszeniem przez oskarżonego zaistnienia zdarzenia drogowego w trakcie wykonywanych obowiązków pracowniczych. Uzupełnione akta sprawy o sporządzone krótko po zajęciu oświadczenia oskarżonego nie mogą zmieniać zapatrywania na sprawę pod kątem zaistnienia wypadku drogowego, skoro o samym zdarzeniu drogowym oskarżony pisał, zaś zakwalifikowanie zdarzenia jako przestępstwa uzależnione było od obrażeń powstałych po stronie pokrzywdzonego, o których to oskarżony w chwili sporządzania dokumentów nie wiedział.

Dał Sąd wiarę wszystkim pozostałym dokumentom zgromadzonym w aktach sprawy i ujawnionym w toku postępowania sądowego, bowiem treść ich uzupełnia relacje oskarżonego i świadków, a nadto nie była zakwestionowana przez żadną ze stron procesu.

Materiał dowodowy nie nasuwał również wątpliwości, że kierowca nie zachował wykonując kurs należytej ostrożności. To nieprawidłowa taktyka kierowcy prowadzącego autobus w istniejących trudnych warunkach atmosferycznych, niedostosowanie prędkości do tych warunków, spowodowały najechanie pojazdem na przydrożny konar drzewa. W powyższy sposób oskarżony nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, co w powiązaniu z rodzajem obrażeń doznanych przez pasażera decydowało o wyczerpaniu ustawowych znamion przestępstwa z art. 177 § 1 k.k.

Uwzględniając okoliczności leżące po stronie oskarżonego, jak i charakter czynu Sąd uznał, że wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne. Sprawca naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym nieumyślnie, obrażenia pokrzywdzonego decydujące o bycie prawnym przestępstwa koncentrują się wokół jednego urazu na chwilę wyrokowania wyleczonego. Trudno przyjąć, by bezpośrednio po zdarzeniu odczuwane obrażenia były bardzo dolegliwe skoro o własnych siłach pokrzywdzony dotarł do domu. Na etapie postępowania pokrzywdzony nie zgłaszał żadnych roszczeń w stosunku do oskarżonego.

Dla spełnienia karnoprawnych celów procesu oraz dla wdrażania oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości wystarczającym jest warunkowe umorzenie postępowania karnego.

I. S. jest osobą dojrzałą, doświadczoną, prowadzi ustabilizowany tryb życia. Nie był uprzednio w ogóle karany sądownie, w miejscu zatrudnienia posiada dobrą opinię, przedmiotowe zdarzenie ma w jego życiu charakter incydentalny, a dostrzec należy, że obowiązki kierowcy wykonuje od dawna. Do wypadku drogowego doszło w trudnych warunkach atmosferycznych i jego zaistnienie nie cechuje umyślne naruszenie przez oskarżonego zasad w ruchu drogowym, lecz nieumyślne, co sam zauważa Prokurator. Specyficzne są również okoliczności wszczęcia postępowania, a mianowicie po upływie pewnego, znacznego okresu czasu z przyczyn od oskarżonego niezależnych.

Zdaniem Sądu wobec niebudzących wątpliwości okoliczności popełnienia przestępstwa, wskazane wyżej właściwości i warunki osobiste I. S., dotychczasowy sposób jego życia uzasadniają w pełni przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie on przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Wobec spełnienia przesłanek z art. 66 § 1 i 2 k.k. i art. 67 § 1 k.k. Sąd warunkowo umorzył postępowanie karne ustalając przy uwzględnieniu charakteru czynu okres próby na 2 lata.

Nie podzielił Sąd wniosku Prokuratora o orzeczenie wobec oskarżonego nawiązki na rzecz pokrzywdzonego. Zasadniczo wobec nie złożenia wniosku w ustawowo nakreślonym art. 49a k.p.k. terminie, Sąd wnioskiem tym nie był związany. Dostrzec przy tym należało, że R. K. na chwilę wyrokowania w sprawie uzyskał odszkodowanie w łącznej kwocie 7000 zł i dalszego żądania w tym przedmiocie nie zgłosił. Wobec rekompensaty pokrzywdzonego nie doszukał się Sąd potrzeby orzekania w przedmiocie nawiązki z urzędu.

O kosztach Sąd orzekł w oparciu o regułę procesową wyrażoną w art. 627 k.p.k. w zw. z art. 629 k.p.k. Opłatę ustalił na zasadzie art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych.